

prof. dr hab. Krzysztof Maćkowiak
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytetu Zielonogórskiego

**Ocena dorobku naukowego, dydaktycznego oraz organizacyjnego
dra Macieja Edera
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego**

1. Sylwetka Habilitanta

Dr Maciej Eder ukończył polonistykę wrocławską w 1999 roku. W latach 1995-1999 odbył studia w Collegium Invisibile w zakresie folklorystyki (tutor: prof. Czesław Hernas). W kolejnych latach (1999-2004) był słuchaczem studiów doktoranckich na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W roku 2005 obronił pracę doktorską *Moralistyka i polityka w „Przysłowiach mów potocznych” Andrzeja Maksymiliana Fredry. Studium o konwencjach gatunkowych i płaszczyznach lektury utworu* (promotor rozprawy: prof. Marcin Cieński).

Po ukończeniu studiów dr M. Eder związał się zawodowo z krakowskim środowiskiem naukowym. W 2005 roku podjął pracę w Instytucie Języka Polskiego PAN (najpierw jako asystent, a później jako adiunkt), a w 2007 roku został także zatrudniony w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej (Katedra Literatury Staropolskiej i Oświeceniowej). W biografii zawodowej Habilitanta szczególną uwagę zwracają jego rozległe kontakty z zagranicznymi ośrodkami badawczymi – chodzi o staże, warsztaty, kwerendy biblioteczne, wykłady gościnne. Lista krajów, które odwiedził dr Eder, budzi uznanie: Anglia, Szwecja, Włochy, Holandia, Niemcy, Finlandia, Serbia, USA.

Przedstawione fakty pozwalają na sformułowaniu pierwszego wniosku. Dr M. Eder bardzo sprawnie pokonuje kolejne etapy kariery zawodowej (magisterium 1999 rok, doktorat 2005 rok, wszczęcie postępowania habilitacyjnego 2013 rok). Jest przykładem badacza młodszej generacji, który imponuje mobilnością oraz znakomicie potrafi odnaleźć się w nowych, globalnych realiach życia naukowego.

2. Ocena działalności naukowej Habilitanta

2.1. Uwagi wstępne

Poszukiwania naukowe dra M. Edera są wielokierunkowe. W polu zainteresowań Habilitanta odnajdujemy tematykę z zakresu folklorystyki, literaturoznawstwa, edytorstwa

oraz językoznawstwa. Ogłosił on 6 książek (w tym 2 jako współautor), 22 artykuły (w tym 10 jako współautor), 6 recenzji oraz brał udział w opracowaniu 5 edycji krytycznych (3 jako współautor). Z punktu widzenia ilościowego jest to dorobek, który może stanowić podstawę do ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego.

Wstępna analiza zestawu publikacji dra Edera prowadzi do kilku spostrzeżeń ogólnych: 1) Autor zadebiutował jeszcze w okresie studiów magisterskich („Meander”, „Literatura Ludowa”), 2) wiele jego artykułów ukazało się w języku angielskim, 3) Habilitant często drukował jako współautor.

Dwie pierwsze uwagi przemawiają niewątpliwie na korzyść zainteresowanego. Bardzo szybko osiągnął on odpowiednie kompetencje naukowe, który umożliwił mu publikowanie w uznanych periodykach branżowych. Godne szacunku są też wysiłki dra Edera, aby jego dorobek był dostępny w ponadnarodowym obiegu myśli naukowej. Choć z drugiej strony Habilitant powinien zastanowić się, czy nie należałoby opracować sumarycznego artykułu, który zreferowałby jego pomysły z zakresu stylometrii w języku polskim. Z pewnością nie byłaby to strata czasu (Autor wygłaszał zresztą takie podsumowujące wykłady, wystarczy zatem przystosować któryś z nich do druku). Narodowy język naukowy – jak słusznie stwierdza Stanisław Gajda (*Styl naukowy*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 198) – jest przecież integralnym elementem działalności poznawczej. Inne wątpliwości rodzą się, kiedy zastanowimy się nad stosunkowo częstym w ocenianym dorobku zjawiskiem współautorstwa. Trudno w praktyce w przypadku podpisania tekstu przez dwóch lub trzech autorów precyzyjnie określić ich rzeczywisty wkład pracy. Przy recenzji związanej z awansem dylematy takie nie ułatwiają formułowania ocen.

2.2. Aktywność naukowa przed uzyskaniem stopnia doktora

Wstępny etap kariery akademickiej dra M. Edera (lata 1996-2005) wypełniony był pracami związanymi głównie z literaturoznawstwem oraz folklorystyką. Pierwszy tekst Habilitanta to artykuł traktujący o staropolskich parafrazach utworu Horacego (*Sobowtór Alfiusza. O epodzie 2 Horacego i jej staropolskich parafrazach*, „Meander” 1996). W latach 1996-1998 ukazało się kilka recenzji M. Edera w „Literaturze Ludowej”. Należy je wiązać, jak się zdaje, ze studiami ludoznawczymi autora odbywanymi wtedy pod kierunkiem prof. Hernasa. Wreszcie w latach 2001-2002 M. Eder ogłosił dwa kolejne artykuły: *Quantity or stress? Sequential analysis of Latin prosody*, „Journal of Quantitative Linguistics” 8 (1): 2002 (współautor prof. Adam Pawłowski) oraz *Traktat Nowaczana „O widowiskach” – kilka uwag o tekście i autorze*, „Meander” 2002.

Do głównych składników dorobku dra Edera w okresie przed uzyskaniem doktoratu trzeba jednak zaliczyć dwie publikacje książkowe – wydawnictwo *Bibliografia zawartości „Literatury Ludowej” za lata 1981-2002* oraz rozprawę doktorską *Moralistyka i polityka w „Przysłowiach mów potocznych” Andrzeja Maksymiliana Fredry. Studium o konwencjach gatunkowych i płaszczyznach lektury utworu* (wersja drukowana ukazała się w roku 2008).

Trudno przecenić wartość prac bibliograficznych. Gwałtowny przyrost (może nawet zbyt gwałtowny na skutek liberalniej postawy wielu recenzentów) publikacji naukowych sprawia, że potrzeba ich uporządkowania staje się obecnie rzeczą coraz pilniejszą. Zestawienia tego typu – choć są efektem żmudnych kwerend – bywają traktowane w dorobku danego badacza jako pozycje drugorzędne. Jest to ocena niesprawiedliwa. *Bibliografia zawartości „Literatury Ludowej”* dowodzi więc pośrednio, że M. Eder już na progu swoich poszukiwań naukowych zachowywał samodzielność wyboru tematów badawczych i nie ulegał w tej sprawie obiegowym sądom.

Za najważniejsze osiągnięcie omawianego etapu biografii naukowej Habilitanta wypada uznać monografię analizującą zbiór przysłów Andrzeja Maksymiliana Fredry. Rzecz jest udaną próbą spojrzenia na wspomniane dzieło „w szerszej perspektywie” (*Wstęp*, s. 13). Książka składa się z czterech części. W pierwszej znalazły się uwagi o wariantach tekstowych *Przysłów*. Zbiór doczekał się bowiem kilku wydań, znacznie różniących się między sobą. Zwykle pomijano ten problem, dlatego w literaturze na temat pracy kasztelana lwowskiego powstał „pewien zamęt: wszyscy badacze piszą o tym samym dziele, ale nie wszyscy o tym samym tekście” (*Wstęp*, s. 13). To wyjątkowo trafne spostrzeżenie stanowi punkt wyjścia do dalszych analiz. Kończą się one apelem o nową edycję *Przysłów*. Sposób prowadzenia wykładu w części pierwszej książki oraz jego konkluzja zapowiadają przyszłe kierunki pracy Habilitanta (tzn. są zwiastunem zainteresowań edytorstwem naukowym).

Drugi i trzeci fragment książki został poświęcony zagadnieniom genologicznym. M. Eder traktuje przysłowie nie jako twór językowy (część zasobu frazeologicznego), lecz jako tekst literacki – „*Przysłowia* to nie zbiór przysłów, lecz zbiór „«przestróg» moralnych” (s. 93). Interesuje się przy tym zarówno świadomością gatunkową Fredry, jego warsztatem pisarskim, jak i rozwiązaniami kompozycyjnymi, które pisarz zastosował. Monografię zamyka fragment kreślący możliwe sposoby zinterpretowania rozpatrywanego dzieła. Badacz wydzielił cztery poziomy lektury. Propozycję tę należy uznać za trafną i nowatorską. Oryginalne są również tezy szczegółowe, zgłoszone w obrębie kolejnych wariantów odczytania tomu (na przykład pojawiające się w części poświęconej rozważaniom językowo-

-stylistycznym wywody na temat stosunku Fredry do zjawiska makaronizowania, inspirowane między innymi tezami Jerzego Axera).

2.3. Aktywność naukowa po uzyskaniu stopnia doktora

Nowy, tzn. krakowski, etap w karierze zawodowej Habilitanta charakteryzuje się znacznym poszerzeniem obszaru jego zainteresowań. Można wyróżnić kilka pól, na których M. Eder działał naukowo w latach 2005-2013. Efektem tych wysiłków są:

- a) prace literaturoznawcze – omawiają postawę polskiego humanizmu wobec literatury i kultury grecko-rzymskiej (łączy się z projektem badawczym *Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne w kulturze polskiej*);
- b) prace edytorskie – dziełem M. Edera jest wydanie tekstów Andrzeja Wolana, Stanisława Poklateckiego, Justa Lipsjusza, Jana Danieckiego, Piotra Węzyka Widawskiego, Jana Protasowicza (ogłoszone edycje, jak sugeruje Habilitant, są przymiarką do przygotowania większego zespołu tekstów staro- i średniopolskich w postaci korpusowej – plan ten ma związek ze wspomnianym w punkcie a) projektem *Humanizm. Idee, nurty i paradygmaty*);
- c) prace leksykograficzne – Habilitant od 2004 roku wchodzi w skład zespołu redagującego suplement do *Słownika staropolskiego* (opracował ok. 200 nowych haseł), przygotował też (wraz z prof. Wacławem Twardzikiem) indeksy do tego monumentalnego dzieła polskiej leksykografii naukowej;
- d) prace z zakresu językoznawstwa kwantytatywnego i stylometrii – jest to najważniejszy fragment dorobku dra Edera po uzyskaniu doktoratu. Seria artykułów z tego zakresu stanowi podstawę ubiegania się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

W tym miejscu skupimy się na najistotniejszych – naszym zadaniem – efektach prac Habilitanta, które wymienione zostały w punktach a) – c). Chodzi więc o studium *Platońskie i neoplatońskie konteksty humanitas w literaturze polskiej XVI-XVIII wieku* (współautor Marta Wojtkowska-Maksymik, 2010), edycję krytyczną traktatu Andrzeja Wolana *O wolności Rzeczypospolitej albo ślacheckiej* (współautor prof. Roman Mazurkiewicz, 2010) oraz wydawnictwo *Indeksy do Słownika staropolskiego* (współautor prof. W. Twardzik, 2007).

Praca *Platońskie i neoplatońskie konteksty...* stanowi udaną próbę omówienia najważniejszych wątków platonizmu w piśmiennictwie rodzimym XVI-XVII wieku. Jest solidną podstawą do opracowania monografii na ten temat. Dr Eder napisał ostatnią część artykułu – podrozdział *Harmonia mundi*. Zestawione są w nim ślady myśli antycznego filozofa w tekstach Jana Dantyszka, Łukasza Górnickiego, Jana Kochanowskiego, Szymona Szymonowica, Andrzeja Wolana, Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, Macieja Kazimierza

Sarbiewskiego, Wacława Potockiego, Jana Andrzeja Morsztyna. Tekst opiera się na bogatej literaturze przedmiotu. M. Eder umiejętnie łączy ustalenia poprzedników z własnymi tezami i przemyśleniami.

Do bardzo udanych inicjatyw Habilitanta należy zaliczyć również jego prace edytorskie. Szczególnie zaś podkreślić trzeba wydanie (wspólnie z prof. R. Mazurkiewiczem) dzieła A. Wolana *De libertate* (2010). Utwór jest jednym z najważniejszych traktatów ustrojowych polsko-litewskiego renesansu. Wysiłki Edera i Mazurkiewicza zasługują na niezwykle wysoką ocenę z co najmniej dwóch powodów. Książka odkrywa ciekawą wypowiedź publicystyczną z XVI wieku oraz ustala wyjątkowo rygorystyczne reguły edytorskie. De facto mamy tu zresztą do czynienia z przypomnieniem dwóch tekstów renesansowych, tzn. łacińskiego traktatu Wolana (edycja M. Edera) oraz polskiego przekładu tego utworu, który sporządził na początku XVII wieku Stanisław Dubingowicz (edycja R. Mazurkiewicza). Godny pochwały jest już sam pomysł takiego rozwiązania (tj. zestawienia tekstu XVI-wiecznego napisanego w języku łacińskim ze współczesnym mu polskim tłumaczeniem). Wartość całości podnosi imponujący komentarz edytorski.

Dr M. Eder od 2004 roku, tzn. od chwili zatrudnienia w Instytucie Języka Polskiego PAN, zajął się leksykografią. Za najbardziej wymierny efekt tych prac należy uznać wydanie (wspólnie z prof. Twardzikiem) *Indeksów do Słownika staropolskiego* (2007). Ścisłej, chodzi o cztery rejestry: alfabetyczny, a tergo, verba absentia, verba expurgata. Jest to niezwykle pożyteczne wydawnictwo znacznie ułatwiające korzystanie z wielotomowego dykcjonarza. Należy potwierdzić opinię jednego z recenzentów książki, że *Indeksy* kryją w sobie rzeczy daleko przekraczające oczekiwania, które można by sformułować wobec podobnych, służebnych ex definitione publikacji (T. Mika, „Język Polski” 2008, z. 3). Szczególną nowością są dwa zestawienia wyrazów. Przynoszą one wyniki najnowszych poszukiwań redakcji *Słownika staropolskiego*. Mowa o rejestrze słów, które – choć zawarte w *Słowniku*, nigdy w tekstach staropolskich naprawdę nie występowały, i o rejestrze słów, których brakuje w *Słowniku*, ale nowe badania filologiczne ujawniły ich istnienie w średniowieczu.

Podsumujmy tę część naszej recenzji – dr M. Eder zdecydowanie zintensyfikował w ostatnich latach wysiłki badawcze. Jego prace doczekały się bardzo pochlebnych ocen. Trzeba się z nimi zgodzić. Rzeczywiście trudno znaleźć w omawianym fragmencie dorobku Habilitanta wyraźnie słabe punkty. Drobne uwagi krytyczne, które można wysunąć na marginesie pojedynczych tez Autora (na przykład zakwalifikowanie w jednym z artykułów *Thesaurusa* Knapskiego do grupy słowników osobliwych), nie mogą zmienić tej oceny.

Innym dowodem jakości pracy M. Edera w okresie po uzyskaniu doktoratu były jego intensywne związki z wieloma polskimi i zagranicznymi ośrodkami akademickimi. Co ważne, polegały one nie tylko na udziale w konferencjach. M. Eder prowadził także (sam oraz wspólnie z Janem Rybickim) kilka warsztatów naukowych (por. działalność dydaktyczno-organizacyjna). Potwierdzeniem pozycji Habilitanta w środowisku jest wreszcie jego aktywność recenzencka (opiniowanie artykułów do czasopism „Literary and Linguistic Computing” i „International Journal of Corpus Linguistics”, a także regularne recenzowanie tzw. rozszerzonych streszczeń nadsyłanych na doroczną konferencję „Digital Humanities”).

2.4. Ocena podstawy postępowania habilitacyjnego

Jako podstawę do wszczęcia przewodu habilitacyjnego dr M. Eder wskazał cykl jedenastu (dwunastu?) artykułów na temat stylometrii, tj. – jak pisze w autoreferacie – „kwantytatywnej analizy różnicowania stylistycznego dzieł literackich” (s. 1). Problem z określeniem ostatecznej liczby wytypowanych prac wynika z podania odmiennych danych w różnych miejscach autoreferatu. A zatem, w punkcie *Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 Ustawy o stopniach naukowych...* Habilitant przywołuje adresy bibliograficzne jedenastu artykułów (s. 1-2). W innym natomiast fragmencie opisu własnego dorobku, w którym zostały streszczone poszczególne elementy zgłaszanego zbioru, M. Eder wspomina o dwunastu pracach. Spornym tekstem jest ważny dla zrozumienia tez badacza artykuł *Style-markers in authorship attribution: a cross-language study of the authorial fingerprint* (“Studies in Polish Linguistics” 6, 2011).

Wzmiankowane prace ukazały się w wydawnictwach krajowych i zagranicznych w latach 2006 – 2013. Tylko jedna napisana została w języku polskim. Pięć to teksty współautorskie. Partnerem naukowym Habilitanta był głównie dr Jan Rybicki z Uniwersytetu Jagiellońskiego (trzeba dodać, że dr Eder oraz dr Rybicki powołali nieformalny zespół badawczy Computational Stylistics Group).

Z przeglądu treści artykułów wytypowanych przez M. Edera wynika, że istotnie mogą one zostać zakwalifikowane jako jednolity pod względem tematu cykl. Wszystkie bowiem dotyczą, ogólnie rzecz ujmując, „analizy stylu” z „zastosowaniem metod statystycznych” (por. autoreferat, s. 5). Przyznać trzeba wszelako również, że nie wszystkie artykuły spełniają tę zapowiedź w równym stopniu. Tekst *Uwagi o rytmice pieśni Jezusa Judasz sprzedał... Władysława z Gielniowa – problem akcentu wyrazowego* jest w zasadzie pracą z zakresu historii języka. Autor dąży w nim przede wszystkim do uzupełnienia dotychczasowej wiedzy „na temat akcentu w polszczyźnie schyłku średniowiecza” (s. 146). Głównie wersyfikacji

poświęcone są też dwa inne artykuły *Time series modelling in the analysis of Homeric verse* oraz *How rhythmical is hexameter?* Choć w tych ostatnich metody językoznawstwa kwantytatywnego zajmują już miejsce wyraźne.

Kolejne artykuły tzw. osiągnięcia nawiązują wprost do stylometrii. M. Eder wpisuje się w szeroki nurt współczesnych badań tego typu. Mają one różne cele – zmierzają do ustalenia autorstwa tekstu, wykrycia plagiatu, określania stopnia odmienności stylistycznych. Habilitantowi bliskie są szczególnie metody oparte na wielowymiarowych analizach statystycznych wyrazów, stosowane z dobrym rezultatem co najmniej od znanego studium F. Mostellera i D. L. Wallace'a *Inference and Disputed Authorship: the Federalist* (1964). Habilitant jest zwolennikiem nowych, związanych z technologią informatyczną, metod obliczeniowych. Wykazuje dobrą znajomość rozpatrywanych procedur. Ma świadomość ogromnych możliwości, jakie stwarza lingwistyka kwantytatywna (QL). Cyfrowy zapis utworu przełamuje tradycyjne ograniczenia poznawcze. Komputer bardzo szybko „czyta” określony tekst i może go z łatwością porównywać z wieloma tekstami kontrolnymi. Habilitant skupia się głównie na kwestiach teoretyczno-metodologicznych stylometrii, w mniejszym zaś stopniu zwraca uwagę na badania mające zidentyfikować autora danego utworu. Jedyna taka próba (zresztą – co jest dla konkretnych analiz stylometrycznych sytuacją częstą – nierozstrzygnięta) dotyczy ustalenia autorstwa anonimowego cyklu erotyków z tzw. rękopisu Zamoyskich, które przypisywane są Mikołajowi Sępowi Szarzyńskiemu.

Głównym problemem podejmowanym przez dr M. Eder jest stopień wiarygodności analiz stylometrycznych. Zależy on od znalezienia odpowiednich tekstów tworzących tło porównawcze. Z atrybucją autorską wiążą się też dylematy bardziej szczegółowe. Badacz – podkreślmy – obdarzony jest umiejętnością ich hierarchizacji. Stawia kilka fundamentalnych pytań: o liczbę najczęstszych słów mierzonych jednocześnie, która pozwala uzyskać optymalny wynik atrybucji autorskiej; o minimalną długość tekstu, która zapewnia, że atrybucja autorska jest skuteczna; o stopień nonszalancji (termin dość nieszczęśliwy) w przygotowaniu korpusu, który jednak pozwala testom stylometrycznym zachować wiarygodność; o tzw. znaczniki stylu zawierające najsilniejszy odcisk palca autorskiego. Odpowiedzi na powyższe pytania cechuje budzący uznanie stopień wnikliwości (wszystkie oceniane teksty odwołują się do bogatej literatury przedmiotu). Należy również wspomnieć, że złożone metody statystyczne Habilitant stara się przedstawić w formie w miarę czytelnej.

Zaprezentowane przez dr M. Edera treści mają dużą wartość merytoryczną. Trzeba je uznać za ciekawą próbę wypracowywania odrębnej metody stylometrycznej. Autor zdaje

sobie sprawę z potencjalnych możliwości tkwiących w proponowanych procedurach. Ma jednak zarazem pełną świadomość, że „optymalne a priori warunki atrybucji nie istnieją” (autoreferat, s. 6). Sukces analiz, czytamy w artykule *Deeper Delta across genres and languages*, zależy od języka badanego tekstu, od typu wypowiedzi, od gatunku literackiego (na przykład program Delta działa najlepiej w języku angielskim, gorzej zaś w języku polskim czy łacińskim). Istotną kwestią jest stopień zanieczyszczenia rozpatrywanego korpusu. Problem manifestuje się w różnej postaci. Czynnikiem zniekształcającym są szumy pozaautorskie typu błędy literowe, zmiany kopistów, interpolacje. Trzeba wreszcie pamiętać o intertekstualnych wpływach pomiędzy tekstami. Każdy autor wyrasta bowiem z pewnej tradycji, czerpie – świadomie lub nieświadomie – ze swoich poprzedników (zob. *Mind your corpus: systematic errors in authorship attribution*).

Niektóre tezy dr M. Edera zdradzają szczególną oryginalność. Jako przykład wskażmy treści zawarte w artykule pt. *Does size matter? Authorship attribution, small samples, big problem* (2010). Badacz zauważył, że przy pewnej długości próbek następuje nasycenie statystyczne, tzn. efektywność atrybucji osiąga swe maksimum i pozostaje stabilna mimo dalszego zwiększania długości badanych tekstów. Autorowi udało się określić to maksimum. W przypadku większości korpusów, co może być pewnym zaskoczeniem (inaczej jest tylko w korpusie łacińskim), chodzi aż o 5000 słów. Odpowiada to kilkunastu stronicom prozy. Omawiany artykuł otrzymał nagrodę Paul Fortier Prize przyznaną przez Alliance of Digital Humanities Organizations (Londyn, czerwiec 2010).

Samodzielność Habilitanta dokumentują także pozostałe teksty na temat stylometrii. Niewątpliwie do interesujących wniosków doszedł on w artykule *Style-markers in authorship attribution* (2011). Po pierwsze, wskazał na inne niż leksykalne cechy języka pisanego, które okazują się stosunkowo silnymi czynnikami różnicującymi style autorskie. Po drugie, porównał przydatność owych wybranych wskaźników stylu w kilku językach. Wyniki eksperymentów (tj. kontrolowanych testów) potwierdziły wysoką wartość wskaźników leksykalnych w języku angielskim. W innych językach dokładniejsze są eksponenty alternatywne (na przykład zestawienie dwóch słów czy różne połączenia literowe). Ostatecznie jednak w każdym badanym języku – angielskim, polskim, niemieckim, łacińskim – przydatność kolejnych wskaźników jest inna. Daje to wyobrażenie, jak trudne w praktyce bywają analizy stylometryczne.

Program badań stylometrycznych Habilitanta wciąż rozwija (autoreferat, s. 9). Świadczy o tym wyraźnie artykuł *Bootstrapping Delta: a safety net in open-set authorship*

attribution (2013). Autor na wstępie odwołuje się do znanych metod atrybucji. Punktem wyjścia czyni program Delta Johna Burrowsa (pierwszą powszechnie stosowaną procedurę badawczą w nowoczesnej stylometrii). Następnie sięga do metody bootstrapowej, która znajduje obecnie coraz szersze zastosowanie przy weryfikacji hipotez statystycznych. Tekst ten, o czym informuje sam badacz, ze względu na ważność poruszanych w nim treści (na przykład problem zbioru otwartego w atrybucji) i stawianych tez, jest jedynie zarysem pogłębionego studium.

Charakteryzowany cykl prac dra M. Edera trzeba ocenić pozytywnie. Spełnia on – powtórzmy – wymogi stawiane osiągnięciom, które mają być podstawą do wszczęcia procedury awansowej. Spostrzeżenia poczynione przez Autora na stałe wejdą do dorobku lingwistyki kwantytatywnej i bezsprzecznie okażą się przydatne dla przyszłych badaczy zainteresowanych technikami atrybucji autorskiej. Z całą pewnością jednak wartość cyklu wzrosłaby, gdyby został on uzupełniony tekstem porządkującym i systematyzującym dotychczasowe cząstkowe przemyślenia dra M. Edera (i to nie tylko w języku angielskim, ale również w języku polskim).

3. Działalność dydaktyczno-organizacyjna

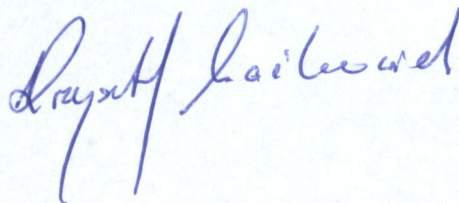
Od 2007 roku Habilitant prowadzi zajęcia z zakresu literaturoznawstwa na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Z dostarczonych dokumentów nie wynika natomiast, aby systematycznie wykładał przedmioty językoznawcze, czyli przedmioty z obszaru dyscypliny, w ramach której toczy się postępowanie habilitacyjne.

Zajęcia kursowe nie są wszelako jedyną formą aktywności dydaktycznej dra M. Edera. Zorganizował on też kilka warsztatów stylometrycznych (Uniwersytet Lipski, 3 x – kolejno: 25 godz., 30 godz., 36 godz.; Uniwersytet Hamburski – 5 godz.; Uniwersytet w Getyndze – 24 godz., Instytut Huygensa – 5 godz.; Uniwersytet Adama Mickiewicza – 15 godz.). Ponadto Habilitant wygłosił na zaproszenie kilku instytucji zagranicznych wykłady gościnne.

Warto na koniec wspomnieć o jeszcze jednej ważnej formie pracy dra M. Edera na rzecz społeczności akademickiej. Chodzi o doskonalenie narzędzi badawczych niezbędnych w pracach stylometrycznych. M. Eder rozwija stosowne oprogramowanie i udostępnia je na licencji wolnego kodu źródłowego (tzw. open source). Owe programy – choć ich wykorzystywanie bywa nieuchwytnie dla indeksów cytowań i innych wskaźników bibliometrycznych – to duże osiągnięcie. Wypada zgodzić się z tezą samego zainteresowanego, że są one zapewne używane znacznie częściej, niż czytowane bywają rozprawy naukowe dra Edera (autoreferat, s. 10).

4. Konkluzja

Biorąc pod uwagę wcześniejsze uwagi, należy stwierdzić: 1) dr M. Eder legitymuje się wartościowym dorobkiem badawczym, 2) aktywność naukowa Habilitanta wyraźnie wzrosła po uzyskaniu stopnia doktora (m. in. znaczne poszerzenie pola zainteresowań, istotny wzrost liczby publikacji), 3) wskazany przez niego cykl artykułów na temat stylometrii spełnia kryteria *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym* (art. 16, p. 1-2). Wnoszę zatem o dopuszczenie dra Edera do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.



Gostyń, 11 lipca 2014 r.